Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada: Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 100 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 27 sierpnia 1931 roku. | Rok XI

Wytyczne walki z bezrobociem.

Ujawnione już zostały główne wytyczne, przyświecające akcji, podjętej ostatnio przez władze rządowe (przy pomocy osobnej komisji do spraw kryzysu i bezrobocia), a mające na celu przeciwdziałanie bezrobociu i złagodzeniu jej skutków.

Akcja ta obejmuje dwie dziedziny: 1) zwiększenie stanu zatrudnienia, 2) rozszerzenie zakresu pomocy bezrobotnych.

Jeśli chodzi o pierwszą dziedzinę, to wschodzą następujące zagadnienia: ograniczenie godzin nadliczbowych pracy wzgl. skrócenie dni pracy; wprowadzenie większej ilości robotników; podział pracy, istniejącej efektywnie, między większą ilość robotników, uwzględnienie w pierwszym rzędzie w pracy żywicieli rodzin przy rewizji zbyt szeroko stosowanej pracy nieletnich, młodocianych i kobiet.

Co się zaś tyczy drugiej dziedziny — t. j. bezpośredniej pomocy — akcja ma objąć uruchomienie dla bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków z Funduszu Bezrobocia, pomocy żywnościowej w możliwie szerokim zakresie, względnie pomocy w naturze.

Oto w najogólniejszym zarysie plan, który został opracowany, a który ma być zrealizowany za pośrednictwem komitetów społecznych przy współudziale władz państwowych i samorządowych.

Oczywiście do realizacji tego planu zostaną zaprzęgnięte najszersze warstwy społeczeństwa, a myślą przewodnią być musi, że akcja pomocy dotyczyć ma wszystkich obywateli państwa, którzy tej pomocy potrzebują. Należy to tembardziej z całą dobitnością podkreślić, ile że już wyłoniły się inne koncepcje, które chciałyby akcję zdyskontować dla swych celów partyjnych, zwężić ją do ram niewłaściwych, nadać jej piętno eksluzywności, a nawet stwarzać pozory jakiejś „konkurencji" z ogólno-państwową akcją.

Oczywiście takie plany wyjść mogły tylko z tego środowiska, które stale interes partyjny stawia wyżej nad dobro ogółu i rację stanu państwa. Mamy na myśli endecję. Propaguje ona pewnego rodzaju separatyzm filantropijny, szerzy myśl ekstra-komitetów partyjnych — a przytem nadużywa wzniosłej i szczytnej inicjatywy Episkopatu, który — jak wiadomo — przed kilku tygodniami zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych. Episkopat apelował do całego społeczeństwa. Endecja w mig przetworzyła ten apel tak, jakby był skierowany wyłącznie do niej.

Trzeba to z całą stanowczością i dobitnością wyjaśnić. W szlachetnej inicjatywie Episkopatu nie tkwiła zaprawdę myśl, aby akcji nadawać zabarwienie partyjne i stwarzać jakieś eksklzywizmy filantropijne! A już zgoła nie dawała endecji możności nowej „rozgrywki" partyjno - politycznej przez stwarzanie „konkurencyjnych" akcyj, krzyżujących się z zamierzeniami władz państwowych. To obejmowanie przez endecję „protektoratu" nad szlachetną inicjatywą Episkopatu — jest nadużyciem, które z całą bezwzględnością odeprzeć trzeba.

Oczywiście: nikt ludziom dobrej woli, bez względu na ich poglądy partyjne, nietylko przeszkadzać nie myśli w ich charytatywnych zamierzaniach i pracach — ale też nikt nie może arogować sobie prawa do „wyłączności" i przez uruchamianie partyjnych ośrodków mącić obraz całej akcji, która musi wychodzić na dobro każdego biedniejszego w państwie, bez względu na jego polityczne, czy partyjne. Tembardziej, że sposób przeprowadzenia akcji pomocy, jaki proponuje prasa endecka, jest prymitywny, dawno już przeżyty, nie nowoczesny, oparty o tanią filantropję jałmużniczą i wcale do celu nie wiodący.

Tak skomplikowany objaw społeczny jak obecne bezrobocie i proletaryzacja mas, będący zresztą następstwem światowego kryzysu i bardzo poważnych zaburzeń ekonomicznych — nie może być więcej załatwiany przy pomocy stosowanych dawniejszemi czasy środków jałmużniczej filantropji, — jak to proponuje endecja.

Tu trzeba akcji państwowej, uruchomienia warsztatów pracy, innego rozdawnictwa tej pracy, i pomocy w formie rozdziału produktów żywnościowych wedle zgóry ustalonych norm, — nie paljatywów w formie dawno przebrzmiałych nakazów dobrego serca i sentymentalnej charytatywności.

Na ten sprawdzian musi się zdobyć całe społeczeństwo, opierając się o opracowane przez władze wytyczne. Zwożenie całej akcji do partyjnej miary byłoby jej wypaczeniem i paraliżowaniem.

—:o:—

Dymisja rządu angielskiego.

Londyn. — Rząd Mac Donalda podał się do dymisji. Oficjalnie komunikują, że ma być utworzony rząd koalicyjny. Misja utworzenia koalicyjnego rządu narodowego będzie powierzona Mac Donaldowi. W skład nowego gabinetu wejdą więc prócz labourzystów również i konserwatyści oraz liberałowie. Zarówno Baldwin, jak i inni przywódcy partyjni, już wyrazili swą zgodę na utworzenie takiego gabinetu. Udział Baldwina w nowym gabinecie jest mało prawdopodobny. Konserwatyści przypuszczalnie delegują do gabinetu Neville Chamberlaina a liberałowie — Samuela.

W kołach politycznych uważają, iż wypadki obecne stanowczo doprowadzą do rozłamu ostatecznego w Labour Party. Ministrowie labourzyści, którzy w liczbie 9 znaleźli się w opozycji względem Mac Donalda, przewidują, że masy partyjne opowiedzą się niemal jednomyślnie za ich opozycyjnem stanowiskiem.

Król powierzył Mac Donaldowi utworzenie gabinetu koalicyjnego. Po 20-minutowej rozmowie Mac Donald powrócił na Downing Street i oświadczył dziennikarzom, że wszystko idzie jak najlepiej. Agencja Reutera dowiaduje się, że Mac Donald przedstawił już królowi listę nowego gabinetu. Urzędowe zawiadomienie o dymisji gabinetu i o powierzeniu Mac Donaldowi misji tworzenia nowego rządu ogłoszone zostało o godz. 17-tej. Mac Donald konferuje obecnie z Baldwinem i Samuelem, którzy współdziałać mają przy utworzeniu nowego rządu, celem zwalczenia trudności finansowych.

—o—

Polska filarem pokoju w Europie

ZNAMIENNY ARTYKUŁ DZIENNIKARZA BELGIJSKIEGO.

Bruksela. Znany dziennikarz belgijski Detry, zamieszcza na łamach poczytnego pisma „Meuse" ciekawy artykuł zatytułowany „Kampanja niemiecka przeciw polskiemu korytarzowi" i jako podtytuły: „Pretensje niemieckie nie odpowiadają prawdzie" oraz „Przedstawiane trudności komunikacyjne między Rzeszą i Prusami nie istnieją". Artykuł ten napisany przez człowieka, który w ciągu 6-ciu lat sprawuje obowiązki prezesa klubu korespondentów zagranicznych w Belgji wnosi się wiele światła w sprawie „korytarza" na teren Belgji. Autor z niezwykłą siłą zbija dowody niemieckie o jakichkolwiek trudnościach komunikacyjnych złej woli państwa polskiego i zaludnienia korytarza przez niemców etc. Zapomocą statystyk i przykładów, zasięgniętych nawet ze źródeł angielskich, artykuł ten stwierdza dobrą wolę Polski w stosunku do wszystkich żądań niemieckich i niebywałe ułatwienia w przewozie nawet wojsk niemieckich na manewry.

Kończy on zapewnieniem, iż nie może być mowy o jakimkolwiek kwestjonowaniu polskości korytarza i że Polska jest jednym z filarów porządku i pokoju Europy.

—o—

CYKLON ZNISZCZYŁ MIASTO

Białogród. Wielki cyklon, który przeszedł nad okolicami Białogrodu zniszczył miasteczko Wielki Beczkerek, gdzie zerwane zostały wszystkie dachy, a około 150 domów uległo zniszczeniu. Ucierpiał też szereg wsi okolicznych. Szkody są znaczne.

Projekt polski paktu nieagresji z Rosją.

Warszawa. W konsekwencji toczącej się od roku 1926 wymiany poglądów między rządem polskim a Z. S. S. R. w sprawie paktu o nieagresji poseł R. P. w Moskwie min. Patek złożył dnia 23. b. m. w komisarjacie dla spraw zagranicznych projekt rządu polskiego paktu o nieagresji. Projekt ten dostosowany został do warunków, wytworzonych przez wejście w życie w r. 192 paktu Kelloga.

Znów zamach na pociąg.

Berlin. 26. 8. Na linji kolejowej pod Regensburgiem nieznani sprawcy dokonali ub. nocy ponownego zamachu. Na torze położona została ciężka belka, która mogła spowodować wykolejenie się pociągu pośpiesznego. Lokomotywa przejeżdżającego wcześniej pociągu towarowego, usunęła przeszkodę. Jest to drugi zamach tego rodzaju, urządzony w tem samem miejscu. Sprawcy zamachu z dnia 14. bm. nie zostali jeszcze wykryci, mimo energicznych dochodzeń.

Czy Amundsen żyje?

Podczas wyprawy podbiegunowej sterowca „Graf Zeppelin" robiono zdjęcia filmowe w czasie przelotu nad Nową Ziemią. Obecnie przy wyświetlaniu taśmy okazało się, że jedno ze zdjęć przedstawia samolot ukryty w śniegu.

Początkowo mniemano, że jest to samolot Amundsena, ale hipoteza ta okazała się nieprawdziwą, ponieważ samolot Amundsena był dwupłatowcem, natomiast odkryty na Nowej Ziemi aeroplan jest jednopłatowcem.

Władze sowieckie, które zostały powiadomione o tem odkryciu wysyłają na Nową Ziemię ekspedycję naukową, która ma ustalić pochodzenie samolotu.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa. W poniedziałek, dnia 24. bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów, po załatwieniu szeregu spraw bieżących, uchwaliła m. in. szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych, projekt ustawy o standaryzacji wywozu zagranicę wytworów produkcji roślinnej i zwierzęcej i projekt ustawy o koncesjach na kolejach, znaczenia miejskiego oraz powzięła uchwałę, wprowadzającą nowe przepisy kancelaryjne w administracji rządowej.

Tragiczny koniec zabójcy.

W kościele św. Mikołaja w Brukseli rozegrał się krwawy dramat rewolwerowy. Mianowicie pewien osobnik po gorących modłach, przerywanych łkaniem, wyjął rewolwer i wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, iż kilka dni temu zamordował swą żonę, zranił śmiertelnie teściową i laską zabił teścia. Sumienie jego nie wytrzymało dłużej i w kościele brukselskim wymierzył sobie sprawiedliwość.

SKRÓTY

+ W dniu 18 października nastąpi wybór nowego prezydenta Austrji.

+ Powszechny strajk Arabów wybuchł w Palestynie.

+ Władze śledcze w Warszawie zlikwidowały jaczejkę komunistyczną.

+ Na wrześniową sesję Ligi Narod. pojedzie z ramienia rządu niemieckiego min. spraw zagranicznych Curtius.

+ Podczas robót wodociągowych w Grodnie znaleziono rury wodociągowe z czasów Zygmunta III.

+ W czasie ostatniej burzy jaka przeszła nad Lublinem, piorun zabił 5 osób.

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

Wilno. Organa K. O. P. odcinków granicznych Trakiszki i Sejny aresztowały urzędnika jednej z instytucyj wojskowych na tym terenie, Bronisława Morelowskiego, który, jak się okazało, był szpiegiem litewskim, pozostającym na usługach prezydenta wywiadu litewskiego, Staszkuasa, którego również ujęto. Ponadto aresztowano żonę i córkę tego ostatniego, które również szpiegowały na rzecz wywiadu litewskiego.

—o—

BRATOBÓJCZE WALKI NA KUBIE.

Na Kubie toczą się w dalszym ciągu zażarte walki między wojskami rządowemi i powstańcami. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych. Komunikacja między głównem dowództwem wojsk rządowych a stolicą utrzymywana jest przy pomocy samolotów.

—o—

BIAŁA JASKÓŁKA.

Z Kartuz donoszą: W zabudowaniach gospodarza p. Czyszkiego w Babimdole pod Kartuzami wylęgła się niedawno biała jaskółka, która jest przedmiotem podziwu bardzo rzadkiego zjawiska.

—o—

GDZIE SUMIENIE?

Lublin poruszony jest następującą sprawą:

Ciężko chora staruszka, wdowa po zakrystjanie, wyrokiem sądowym usunięta została z domu parafjalnego. Podobno miała ona przyrzeczone od księży, że będzie mogła mieszkać do śmierci, spokojnie w swej izdebce. Później jednak ks. kanonik Jankowski zaskarżył starowinę do sądu. Sąd, zgodnie z prawem, nakazał eksmisję. **Ale podobno ponad prawem stoi miłosierdzie!**

Straszliwa powódź w Chinach.

TYSIĄCE OFIAR. — OLBRZYMIE OBSZARY ZALANE. — MIASTA ZNISZCZONE.

Hankou. — Katastrofalna powódź, która nawiedziła dolinę rzeki Jantse, przybiera coraz większe rozmiary.

Powódź dotknęła olbrzymie tereny, **zamieszkałe przez miljony ludności. Wiele miejscowości jest całkowicie zalanych, w samem zaś mieście Hankou poziom wody wynosi 4 stopy.**

Miejscowość Wutschang została przez wodę zniszczona.

W dalszym ciągu trwają masowe samobójstwa w obawie śmierci głodowej. Na zalanych wodą ulicach, płyną trupy ludzkie.

—o—

NOWY PREMJER WĘGIERSKI.



Na Węgrzech objął władzę nowy rząd, na którego czele stanął hr. J. Karolyi. Premjer Karolyi piastuje tymczasowo także tekę ministerstwa finansów. Ilustracja nasza przedstawia nowego premjera węgierskiego w stroju narodowym.

W Obwiepolu zbiorą się wkońcu sami kryminaliści

W nr. 156 „Gazety Bydgoskiej" z dnia 10-go lipca br. ukazała się notatka z Bnina o zebraniu organizacyjnem miejscowej placówki Obwiepola. Przemówienie o celach i zadaniach wygłosił kolega Banaś, który następnie z polecenia aż wojewódzkiego kierownika O. W. P. red. Łukaczyńskiego zatwierdził skład tejże placówki na niebywale szeroką zakrojonej miarę, bo aż z trzech złożonej członków, kolegi Jana Szyperskiego, kolegi Franciszka Dobosza i kolegi Stanisława Tomczyka. „Wymienieni koledzy przystąpili z całym zapałem do pracy..." itd.

Przypatrzmy się bliżej tym kolegom, zaglądnijmy w archiwa sądowe, które nam wiele ciekawych o nich informacyj dostarczą. Otóż „kolega" Franciszek Dobosz wyrokiem Okręgowego Sądu Wojskowego nr. 8 w Grudziądzu skazany został na karę 4-miesięcznego więzienia za kradzież i paserstwo i karę ową sumienne odbył w dn. 30. 9. 25 r. Przeciwko „koledze" Janowi Szyperskiemu szykuje Sąd Grodzki w Wyrzysku maluchną wokandkę o wybijanie szyb, łamanie drzew owocowych sąsiadom i t. d. „Kolega" zaś Wika Wiktor wybrany na kierownika bnińskiej placówki, a którego nazwisko sprawozdanie kłopotliwie zamilcza, skazany został dnia 2. 9. 1927 r. przez sąd ławniczy przy Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy na 14 dni aresztu za wystepek z paragrafu 175 (nierząd przeciw naturze).

Nie mamy zamiaru okwiecać „kolegów" obwiepolskich epitetami (patrz wyżej) bogoojczyźnianymi, ograniczamy się jedynie do złożenia skromnych powinszowań z racji romantycznego owego koleżeństwa, tusząc jednocześnie iż na przyszłość będziecie panowie z prawa nieco ostrożniejsi w ferowaniu świadomie oszczerczych opinij o swych bliźnich, jako iż kij ma dwa końce.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY STRZELECKIE I ŁUCZNICZE WE LWOWIE.



Dnia 23 bm. zostały otwarte na strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie 28-me Międzynarodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łucznicze o Mistrzostwo Świata. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Komitetu Organizacyjnego, 1szy wiceprezes Międzynarodowego Związku Strzeleckiego i prezes Polskiego Związku Strzeleckiego — Antoni Anusz. Na ilustracji naszej widzimy prezesa p. Anusza wygłaszającego przemówienie inauguracyjne do mikrofonu.

Kącik radjowy.

CZWARTEK, DNIA 27. VIII. 1931 R.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych.
15,25: „Moje dziecko".
16,00: Muzyka z płyt gramofonowych.
16,50: „Średniowiecze Pompei".
17,15: Muzyka z płyt gramofonowych.
17,35: „Styl współczesności".
18,00: Koncert solistów.
19,20: Muzyka z płyt gramofonowych.
20,15: Koncert muzyki lekkiej.
21,30: Słuchowisko p. t. „Kobieta z sercem".
22,00: Feljeton p. t. „Zapach czar-trawy".
22,30: Recital skrzypcowy prof. Eyle ze Lwowa.
23,00: Muzyka lekka i taneczna.

Czas odnowić prenumeratę!

ADAM KRECHOWIECKI.

SZARY WILK

71) (Ciąg dalszy).

Janko milczał moment — a potem nagle głowę podniósł i jasnemi oczyma wpatrzył się w chmurną twarz Borkowica. Wiedział on, że posiada łaskę wojewody, który, jakby młodość jego oszczędzać chciał, cale innym był dla niego, niż dla wszystkich. Więc też i w mowie młody rycerz był śmielszy z wojewodą — ufał jego dla siebie skłonności. I teraz więc szczerym być postanowił.

— Wojewodo — rzekł — później chciałem wam to wyznać... ano, powiem dziś... Wy sami możecie jeno zdjąć z mojej duszy zadumę, która na nią padła... Ta dziewka tu jest...

— Tu!... — krzyknął Maćko tak głośno, że aż Sędziwój się poruszył. I chciał jeszcze coś mówić, ale się zmiarkował i spokojnie spytał:

— Tu — gdzie?

— W zamczysku — mówił dalej Janko. — Córka może wasza... albo służebnica; ja nie wiem. Jeśli córka — jam jest Zaremba, z rodum jej godzien... za żonę mi ją dajcie!...

Twarz wojewody zbladła tak, jakby z niej kto wszystką krew wyssał nagle. Wargi mu drżały, a płowe błyski strzelały z oczu. Odwrócił się, iżby tej zmiany młodemu rycerzowi nie okazać, a ręka prawą szukał szyletu, który zawsze za pasem przy sobie nosił. Ujął go i palcami przerabiał na rękojeści, jakby się nią bawił lub pieścił.

— Kiedyś ją widział?... Mówiłeś z nią?... — spytał stłumionym głosem, który się łamał w gardle.

— Raz, niedawno — odrzekł młodzieniec, który patrzył w zamyśleniu w okno i nie zauważył zmiany w twarzy wojewody — niedawno, w czasie nieobecności waszej, obchodziłem rankiem zamkowe straże. Szedłem wałami i stanąłem w zadumie przed murem wysokim, który oddziela drugą część zamczyska. Przez pustą ciekawość wszedłem na mur ten i nagle ujrzałem pod stopami memi ogród śliczny, pierwszemi promieniami słońca oświetlony, murawę, jak aksamitny kobierzec, mnóstwo drzew dojrzałym owocem okrytych, a wśród nich dziewkę tak piękną, jak bóstwo nieziemskie. Ujrzawszy mnie, zalękła się zrazu, a potem wpatrzyła się we mnie takiemi oczyma...

— I cóż? i cóż? — przerwał Borkowic — mówiłeś z nią?...

Cała postać wojewody drgała teraz, jakby ją wewnętrzny dreszcz targał; pierś dyszała, podnosząc się, to spadając gwałtownie, usta się krzywiły kurczowo...

— Mówiłeś z nią? — powtórzył.

— Nie mogłem... była daleko... a ja się zbliżyć nie śmiałem... Alem ją widział potem raz drugi, i trzeci, i czwarty... Śmiała się ku mnie i patrzyła tak...

— Wiesz, jak się zowie? — przerwał znów Maćko, i głos mu zastrzągł w krtani z chrzęstem. Wydobył sztylet i palcem ostrze gładził, kryjąc je za siebie.

— Co wam, wojewodo? — spytał nagle Janko, spojrzawszy na twarz Maćkową, wykrzywioną, straszną...

— Wiesz, jak się zowie? — powtórzył Borkowic, chwytając Janka za szyję i topiąc w jego oczach swój wzrok ognisty.

— Co wam, wojewodo? — powtarzał Janko, rękoma usiłując odsunąć pięść Maćka, która go dławiła.

— Jak się zwie ta dziewka? — krzyknął Borkowic.

— Słyszałem... — ktoś ją wołał... Mar... ta...! — wyjąkał Janko, szamocząc się. W tymże momencie jęknął głucho i bezwładnie zwalił się na ziemię...

Sztylet Maćka, po samą rękojeść wbity, wystercza! mu z piersi.

Wszyscy rycerze już spali. Jeden tylko Sędziwój, wsparty na stole, patrzył obojętnie na upadającego Janka.

— Już trup? — mruknął, podnosząc wzrok zamglony na Borkowica, który stał znów przy nim, blady i milczący.

— Trup — potwierdził Maćko — za dużo wiedział... zdrajcą mógł być.

— To dobrze — odparł Sędziwój.

I milczenie głuche zaległo.

Pochodnie dopalały się u murów, dymiąc i skwiercząc. Płomień ich rzucał jeszcze migocące błyski na żelazne zbroje i po ścianach pełzał razem ze smugami dymu — ale w komnacie jasno już było od brzasków dziennych. Tem wstrętniej wyglądały teraz, przy tych świtach rannych, dzikie twarze pijanych rycerzy, sine, opuchłe. Tem pogodniej odbijało blade, martwe oblicze Janka rycerza. Leżał na wznak, z przymkniętemi oczyma, z usty rozchylonemi Marty imieniem, które było ostatniem jego słowem... Z odzieży przesiąkłej krwią, która z rany ociekła, spływały zwolna duże krople czerwone i znaczyły ziemię...

Wojewoda stał moment, dysząc od gwałtownego wzburzenia, a potem nagle porwał się, pochodnię jedną oderwał od ściany i pędem pobiegł do dalszych komnat.

Sędziwój patrzył za nim długo, aż ścichł odgłos jego kroków w oddali; ręką wreszcie machnął i mruknął:

— Straceniec!... znowu niewiasta... straceniec!

Poczem przewrócił się na ławie, oczy zawarł i próbował usnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WĘGRZY KU CZCI POLSKIEGO BOJOWNIKA O WOLNOŚĆ WĘGIER.



W Köbanya pod Budapesztem odbyła się uroczystość odsłonięcia na murze kościoła polskiego tablicy ku czci Feliksa Sławskiego, krawca, żołnierza-Polaka, który walcząc o niepodległość Węgier, został zastrzelony przez Austrjaków w 1849 r. Tablicę ufundowało społeczeństwo węgierskie z inicjatywy prezesa związku legjonistów na Węgrzech Miklossy'ego. Uroczystość poprzedziła msza św., poczem w obecności posła polskiego dr. Łepkowskiego, w otoczeniu personelu poselstwa i konsulatu, przedstawiciela ministerstwa Honwedów, miasta, delegacji cechów ze sztandarami, członków związku legjonistów, dokonano po odegraniu węgierskiego hymnu narodowego oraz po przemówieniu okolicznościowem posła do parlamentu Müllera, odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci męczennika za wolność. Po odegraniu „Boże coś Polskę", przyjął płytę w imieniu miasta delegat miasta, poczem wygłosił przemówienie delegat krakowskiego cechu krawieckiego p. Stankiewicz, delegat budapeszteńskiego cechu krawieckiego, prezes Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech dr. Bartel i przedstawiciel miasta. Następnie dokonano dekoracji tablicy wieńcami im. ministerstwa Honwedów, miasta, cechu krakowskiego, stowarzyszenia polsko - węgierskiego i legjonistów węgierskich.

Z WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE.

Wpisy na rok akademicki 1931-32 rozpoczynają się 1 września 1931 r. w pierwszym gmachu W. S. H. przy ul. Sienkiewicza 4. Do wpisu w charakterze studenta należy przedłożyć świadectwo dojrzałości państwowej (lub równorzędnej) szkoły średniej ogólnokształcącej; 2) dokument stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej; 3) 3 niepodklejone fotografje; 4 wypełnione druki W. S. H. (deklarację wpisową, indeks, legitymację, ślubowanie imatrykulacyjne).

KOMUNIKAT I.

Zarząd Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego w Bydgoszczy zawiadamia i zaprasza wszystkich członków zwyczajne Walne Zebranie, które odbędzie się w dniu 29 sierpnia (sobota) 1931 r. o godz. 13 w Poznaniu w sali Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego nr. 1 — dla członków Wielkopolski oraz w dniu 5 września (sobota) br. o godz. 13-tej w Bydgoszczy, w sali wykładowej Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego ul. Zacisze 8 dla członków Pomorza.

DO CZYTELNIKÓW!

Na skutek zażaleń niektórych Czytelników na **nieregularne dostarczanie pisma naszego,** poczyniliśmy u władz pocztowych odpowiednie interwencje.

Szan. Czytelników naszych prosimy, by każdy wypadek nieotrzymania gazety interwenjowali u listonosza a jeśli to nie poskutkuje, nam donieść a my sprawę załatwimy. (-)

NIERÓWNA MIARA.

Szykany wobec „Gazety Olsztyńskiej" nie ustają.

Represje i szykany wobec „Gazety Olsztyńskiej" nie ustają. Codziennie zjawiają się w drukarni p. Pieniężnego przedstawiciele policji i przeglądają szczegółowo znajdujący się na warsztacie materjał.

Dnia 13. 8. br. skonfiskowano drukowane na zamówienie Banku Ludowego w Olsztynie sprawozdanie z zebrania gospodarczego z dnia 7. 8., poświęcone wyłącznie zagadnieniom gospodarczym, a w szczególności Bankowi Ludowemu. Druk, nie mający nic wspólnego z „Gazetą" ani formalnie, ani rzeczowo, uznano za jej „sachlichen Ersatz".

Szykana ta jest tem bardziej charakterystyczna, iż w Kwidzynie wychodzi bez przeszkód „Nachrichtenblatt", wydawany przez miejscowy „Stahlhelm" na miejsce zawieszonej nacj. „Weichselzeitung" — w tej samej drukarni i temi samemi czcionkami w 13.000 egz. i rozdawany bezpłatnie. Tutaj władze pruskie uznały za stosowne tolerować jawne pogwałcenie ustaw prasowych przez nacjonalistów niemieckich.

NIEMA GROBU — NIEMA ŚMIERCI...

W Stanach Zjednoczonych i w Anglji istnieje sekta „Christian Science" („Wiedza chrześcijańska").

Niedawno w Bostonie odbył się doroczny kongres tego „kościoła". Najliczniej była, naturalnie, reprezentowana Ameryka, gdzie sektę tę przed 52 laty założyła niejaka Baker Eddie.

„Christian Science" jest zjawiskiem typowo amerykańskiem. Jest to niewybredna mieszanina myśli i idei, wyjętych z Nowego Testamentu i higjeny, pewnego rodzaju sport uczuciowy niepoprawnych optymistów.

Sekta liczy około miljona wyznawców; w samej Anglji ma ona 180 gmin. Ale na ziemi niema jeszcze raju, ponieważ zbyt mało jest dotychczas zwolenników pani Eddie. Niewiasta ta utrzymywała, że Chrystus był pierwszym scientystą. Według niej **grzech i zło to tylko coś pozornego. Materja także jest czemś nieistotnem; wszystko natomiast jest duchem. To też dla scientystów niema grzechu i śmierci.** Zwolennicy tej sekty nie mają duchownych. Wystarczają im lektorzy obu płci, czytający im Biblję i traktacik pani Eddie.

Zbrodnie bez końca

PRZEBIŁ OJCA WIDŁAMI.

W czasie pracy na polu przyszło w Sławucie Balszowieckiej w pow. rohatyńskim do sprzeczki między 25-letnim Stefanem Cybalistyjem a jego 65-letnim ojcem, Janem, w czasie której młody Cybalistyj przebił na wylot ojca widłami, który poniósł śmierć na miejscu. Ojcobójcę aresztowano.

TAJEMNICA RZEKI.

Rybacy zajęci połowem ryb w rzece Klewie wyciągnęli w pobliżu zaścianka Altana gm. Trabskiej zwłoki kobiety w wieku około lat 40, które od dłuższego czasu już leżały w wodzie. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się że są to zwłoki Anny Piotrowskiej, mieszkanki wsi Markinięta, gm. Holszańskiej, pow. Oszmiańskiego. Mąż Piotrowskiej Wincenty, w czasie badania, zeznał, że żona jego po kłótni w czerwcu opuściła dom, udając się w nieznanym kierunku i że nikt więcej o niej nie słyszał. Piotrowski w zwłokach kobiety rozpoznał swą żonę. Podejrzenie wzbudził fakt, że Piotrowski o zniknięciu żony nie zameldował władzom. Policja śledcza zarządziła sekcję zwłok, która wykazała, że Piotrowską wpierw uduszono, a dopiero potem wrzucono do wody. Podejrzanego o dokonanie morderstwa męża ofiary, Piotrowskiego osadzono w więzieniu.

„KOCHANY" ZIĘĆ POWIESIŁ TEŚCIOWĄ.

Sąd apelacyjny w Łodzi rozpatrywał onegdaj sprawę Michała Szafonia, który wyrokiem sądu okręgowego skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia za powieszenie swej teściowej. Sąd apelacyjny uznał, że Szafon popełnił zbrodnię z premedytacją i podwyższył mu karę do 8-miu lat ciężkiego więzienia.

KŁÓTNIA POWODEM ZBRODNI.

W Rybnej powiat krakowski doszło na tle niesnasek familijnych do awantury pomiędzy Janem Pytlem a pasierbem jego Franciszkiem Nowakiem. Nowak chwycił za siekierę i zabił nią ojczyma Pytla.

UŁASKAWIENIE MORDERCY.

Sąd Okręgowy w Lesznie skazał swego czasu na karę śmierci robotnika rolnego Kramskiego, za zamordowanie osadnika Gottlieba Szymona. Skazany odniósł się do łaski Pana Prezydenta Pan Prezydent przychylił się do prośby i zamienił mu karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 26 sierpnia 1931 r.

— **Przychwycenie złodzieja.** Policja brodnicka przychwyciła Władysława Prywatowskiego, który dokonał całego szeregu kradzieży, m. in. na terenie naszego powiatu — w Golubiu. Prywatowski znajduje się w więzieniu w Brodnicy. (-)

— **Szkoła Dokształcająca w miejscu:** 1) **Zapisy nowych uczniów i uczennic** na rok szk. 1931/32 będą się odbywały w kancelarji szkoły (wejście boczne — pokój nr. 10 na piętrze) **tylko w sobotę, dnia 29 bm. i w poniedziałek, dnia 31 bm., wieczorem od godz. 4-tej do 7-mej.** Przedłożyć należy, o ile można, metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne.

Nadmienia się, że po rozpoczęciu nowego roku szkolnego nowi uczniowie-rzemieślnicy muszą być jak dotychczas do szkoły meldowani coprawda, do nauki szkolnej dopuszczeni dopiero będą od **następnego** 1-go września.

2) **Uczniowie i uczenice już należący do szkoły,** przybędą po raz pierwszy po obecnych wakacjach w piątek, dnia 4 września, na godzinę **5-tą minut 30** wieczorem i to każdy (da) do tej izby, w której przed wakacjami w **czwartki** miał (a) pierwszą lekcję.

3) **Uczniowie i uczenice z dotychczasowych klas III-cich** przyjdą w czwartek, dnia 3 września o godz. 6-tej wieczorem.

— **Szkoły Powszechne Męska i Żeńska.** Po obecnych wakacjach przybędą na naukę szkolną: a) **dzieci już należące do szkoły** we wtorek, dnia 1 września, na godzinę 8-mą rano; b) **dzieci (nowicjusze)** rocznika 1924-go dopiero w czwartek, dnia 3-go września br. tak samo na godzinę 8-mą rano.

— **Zjazd delegatów.** W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 14-tej odbył się imponujący zjazd Z. Z. Z. kwartalny delegatów powiatu wąbrzeskiego Związku Związków Zawodowych w Wąbrzeźnie w lokalu p. Michalskiego przy współudziale przedstawiciela starostwa p. majora **Bigockiego,** okręgowego prezesa p. **Kolasińskiego** z Torunia i red. „Głosu Wąbrzeskiego" i innych gości. Zjazd zagaił i przewodniczył prezes p. **Zglinicki.**

Po przywitaniu delegatów i gości oraz wstępnem przemówieniu p. Zglinickiego wygłosił referat prezes okręg. p. Kolasiński z Torunia. Przemówienia pre legenta trafiły wszystkim do przekonania. Dowodem tego były liczne oklaski.

W dyskusji zabierali głos Żonakowski, prezes drożników, Olszewski, Bodza, Kornacki, Studziński i inni.

Mówcy przemawiali w duchu rozwoju naszej organizacji apelując równocześnie do wszystkich delegatów, aby dołożyli wszelkiej pomocy zarządowi miejscowemu celem zorganizowania jak największych mas w naszych szeregach.

Po wyczerpaniu przemówień dyskusyjnych wszyscy delegaci zaofiarowali swoją współpracę nad rozwojem naszej organizacji, poczem przewodniczący zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga. (-)

— **Dziś pod „Orłem"** od 6-tej do 9-tej odbędzie się pokaz nowoczesnej metody uczenia języków obcych systemu Linguaphone. Wstęp jest bezpłatny. Każdy winien zaznajomić się z tym nowoczesnem systemem.

— **Kino „Słońce".** Dziś i dni następne wyświetla się dźwiękowy film Paramounta „Cztery pióra". Rolę główną w tym filmie kreują: Richard Arden i Facy Wray i William Powell. Rzecz dzieje się w Anglji i podczas wojny w Sudanie. (-)

Z powiatu.

— **Kowalewo.** (Zawiadomienie). Kierownictwo Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie poczuwa się do obowiązku powiadomienia P. T. Publiczności, że krążące w Kowalewie wiadomości (plotki) o mogącem nastąpić zamknięciu powyższej szkoły, są nieprawdziwe. Rozsiewanie zaś powyższych wieści jest z punktu widzenia dobra społecznego szkodliwe i może być karane sądownie. Szkoła powyższa tak potrzebna dla szerokich sfer rolników ma wszelkie warunki rozwoju i zapewnioną przyszłość, a w interesie obywateli Kowalewa należy ją tylko popierać i zachęcać do uczęszczania przez młodzież żeńską.

Kierowniczka szkoły: Gorgoniówna.

— **Przydwórz.** (Z zabawy). Zabawa na rzecz Koła Floty Narodowej przyniosła czystego zysku 20 złotych, które wpłacono do Kom. Kasy Oszczędności.

— **Nowy Mlewiec.** (Ćwiczenia). Ubiegłej soboty odbyły się ćwiczenia wojskowe Kol. Przysp. Wojsk. pod kier. p. podpor. rez. Milewskiego z Mlewa. (-)

Z dnia

WSPOMNIENIA. — ZGRZYTY GOLUBSKIE.

Niema na świecie nic trwałego. Wszystko przeminie, pozostają jednak miłe wspomnienia i echa. Wspomnień jest b. wiele! Kilka z naszego życia: Stanowczo nie twierdzę, aby człowiek żonaty, kupujący żonie „idącej z prądem mody" co kwartał kapelusz czy suknię, zachował wspomnienia miłe. Ależ owszem, wspomnienia zachował i wspomnienia odświeża, gdy żonka zażąda znowu 100 zł. I tak odświeżają się wspomnienia. Jednak nie są one przyjemne. Są one raczej nieprzyjemne!

Do nieprzyjemnych zdarzeń zaliczyć trzeba także powrót teściowej z letniska. I spokój domowy zostaje zatruty ględzeniem starej, chronicznej teściowej. I ten powrót odrazu zmienia usposobienie ukochanego zięcia, który lubuje się wspomnieniami, gdy teściowej nie było w domu.

Ale i przyjazdy innych osób są „okraszone" złotym, nieocenionym humorem, radością

Pan Kubuś czy Filon cieszy się z powrotu do domowych pieleszy, bo tam, czeka ich wygoda, radość. Tu w cichym pokoiku, przy dźwiękach radja (musi być koniecznie!) przeżywa w myślach chwile spędzone z nadobną przyjaciółką nad morzem. Żyje miłem wspomnieniem.

A Ty, niejeden Czytelniku, masz wspomnienia?

Charałeś przez całe lato niczem bydlę, posyłałeś żonie i teściowej pieniądze na letnisko i teraz masz „wspomnienia" od żony, że rachunek za kurację nie jest całkowicie uskuteczniony. I tak żona wciąż wspomina, że nareszcie człowiek do tych wspomnień się przyzwyczai i żyje temi wspomnieniami do chwili, gdy śmierć go zabierze!

I powiedzcie, czy niema „różnorakich wspomnień"?

* * *

I w Golubiu są często „zgrzyty". Chciałbym się o tych zgrzytach dowiedzieć z prasy powiatowej czy innej — ale prasa milczy niczem grób!

Ostatnio zauważyłem „zgrzyt", że tak powiem, podczas uroczystości Bractwa Strzeleckiego. Korespondent aż dwóch pism **endeckich** notujący skrzętnie cały przebieg uroczystości, w twórczym zapale zapomniał przerwać palić papierosa w chwili, gdy orkiestra grała hymn narodowy.

Pięknie, co? Szkoda, że ów korespondencik zapomniał o tem napisać! (Iks.)

— **Małe Radowiska.** (Zabawa). Kółko Rolnicze P. T. R. Małe Radowiska urządza w niedzielę, 30 bm. wielką zabawę, połączoną z koncertem w ogrodzie p. Szymańskiego. Wieczorem zabawa taneczna w sali. (-)

— **Skępsk pod Golubiem.** (Kradzież). P. Marji Templin skradli złodzieje prosiaka i 25 kur wartości około 250 złotych. Policja prowadzi dochodzenia celem przychwycenia złodzieji. (-)

Z całej Polski.

— **Kraków.** (Ujęcie sprawców ohydnego świętokradztwa.) Energiczne dochodzenia policyjne w sprawie wykrycia sprawców ohydnego świętokradztwa w Kobylnicy pod Gorlicami, gdzie — jak wiadomo sprawcy skradli zabytkową monstrancję w wartości 300 tys. zł., — doprowadziły do wykrycia sprawców.

Policja aresztowała mianowicie Marcina i Jędrzeja Bieleckich, Andrzeja Siwaka i Leona Mrozka — wszystkich zamieszkałych w miejscowości Lajsce Dąbrowieckie w pow. jasielskim.

Jak wiadomo zrabowaną monstrancję i kielichy znaleziono zakopane w kaplicy cmentarnej. Tamże znaleziono pustą flaszkę z wina mszalnego, którem raczyli się włamywacze.

NOWY ROK SZKOLNY

w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych w Grudziądzu.

Nowy rok szkolny w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych w Grudząidzu, rozpoczyna się 2-go września br.

Nauka obejmuje następujące przedmioty: 1) stadjum aktu, głowy, martwej natury i pejzażu; 2) malowanie z natury; portret pejzaż, kompozycja; 3) modelowanie w glinie; 4) kompozycje ornamentu na podstawie pierwiastka regjonalnego (motywach kaszubskich) zastosowanie powyższych motywów na ki lim, batik, haft i dekoracje, 5) technika: ołówek, węgiel, pióro, kredka, pastel, olej, akwarel, tempera, klej; 6) wykłady: anatomja, perspektywa, historja sztuki plastycznej, ze specjalnem uwzględnieniem sztuki plastycznej w Polsce.

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dzieci urzędników państwowych, studjujący w szkole, zwolnieni są z opłaty szkolnej.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szk. w Grudziądzu, ul. Lipowa 28 (Muzeum).

Na życzenie, szkoła wysyła prospekty bezpłatnie.

AGENTURY „GŁOSU WĄBRZESKIEGO":

Poniżej podajemy spis agentur naszego pisma, gdzie można je abonować i nabywać pojedyńcze egzemplarze:

WĄBRZEŹNO:

Księgarnia p. Gulda, ul. Hallera.
Skład p. Falaszek, ul. Wolności.
Skład p. B. Lewandowski, Rynek.
Skład kolonj. p. Markowski, ulica Chełmińska.
Skład p. Ziółkowski, ul. Grudziądzka oraz kiosk księgarni pocztowej „Lot" (w urzędzie pocztowym).

GOLUB:

Księgarnia p. Strzelewicza, Rynek.

KOWALEWO:

Księgarnia p. Stankiewicza, Rynek.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warunek: handel hurt. parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bieżąca za 100 kg. w zł.

Poznań, dnia 25 8. 1931 r.

Żyto	21,00—21,25
Pszenica	20,50—21,50
Jęczmień targowy	17,25—19.25
Jęczmień browarowy	20,50—22,50
Owies nowy	15,50—16,50
Mąka żytnia 65%	33,00—34,00
Mąka żytnia 70%	00,00—00,00
Mąka pszenna 65%	33,25—35,24
Ospa żytnia	13,00—14,75
Ospa pszenna	13.25—14,70
Rzepak	26,00—27,00
Groch Viktorja	24,——27,—
Groch polny	—,——,—
Gorczyca	—,——,—
Ziemniaki jadalne	—,——,—
Peluszka	—,——,—
Ziemniaki fabryczne	—,——,—
Słoma żytnia prasowana	3,60— 4,—
Słoma żytnia luźna	—,——,—
Siano luźne	57,70—85,
Siano prasowane	10,00 11'04
Łubin niebieski	—,——,—
Łubin żółty	—,——,—
Saradela	—,——,—
Koniczyna czerwona	—,——,—
Koniczyna biała	—,——,—
Koniczyna szwedzka	—,——,—
Koniczyna żółta odtłuszczona	—,——,—
Koniczyna żółta w łuskach	—,——,—
Przelot	—,——,—
Ikarnatka	—,——,—
Tymoteusz	,——,—
Rajgras angielski	—,———
Tatarka	—,——,—

Zapisz się do LOPP.

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Licytacja przymusowa

Dnia 31 sierpnia br. o godz. 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Henryka Klausmeiera w Kałdunku:**

zbiór z około 8 i pół morga żyta, 1 dubeltówkę, 1 magiel, 1 maciorę, 1 knura i 1 cielaka.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 31 sierpnia br. o godz. 14 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Pawła Szymańskiego w Skępsku:**

1 wialnię, zbiór z około 20 morgów pszenicy, zbiór z około 20 morgów peluszki z owsem, zbiór z około 18 morgów mieszanki (groch z owsem, gorczycą itd.).

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 sierpnia br. o godz. 3-ciej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Antoniego Snopka w Przydworzu:**

5 morgów żyta na pniu.

Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 sierpnia br. o godz. 10,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Br. Mnichowskiego w Nielubiu:**

zbiór z 4 morgów pszenicy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 27 sierpnia br. o godz. 4,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 wóz roboczy, 1 siewnik, 1 maneż, 1 młockarkę, 1 sieczkarkę, żniwiarki, 1 powózkę, wał żelazny.

Zbiórka reflektantów przy szkole w Przydworzu.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 29 sierpnia br. o godz. 15-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w Orzechówku przed oberżą p. Magnuszewskiego najwięcej dającemu za gotówkę:

radjoaparat 3-lampkowy.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

RABARBER

(rum barbarum) Queen Viktoria

teraz najlepsza pora do sadzenia poleca takowe

Szkółka Powiatowa w Okoninie.

Cena: sztuka 0,25 zł 100 sztuk 23 zł 1000 sztuk 210 zł 10,000 2000 zł

K B P W

Już

ukazały się w Agenturach loteryjnych, Bankach Ludowych, w kioskach „Ruchu" i tysiącach innych miejsc sprzedaży

losy 3 złotowe

Wielkiej Loterji na

Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa

w Poznaniu.

Ciągnienie nieodwołalnie 7, 8 i 9 września.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości 90.000,— złotych.

Do nabycia w Ekspedycji

„Głosu Wąbrzeskiego"

Zdrojowisko Inowrocław

Sezon od kwietnia do października

Leczy się

REUMATYZM, artretyzm, podagrę, ischias i wszelkie schorzenia stawowe.

Wskazane

w schorzeniach KOBIECYCH i DZIECI, choroby serca, naczyń krwionośnych i górnych dróg oddechowych.

Czynne

powszechnie znane KĄPIELE SOLANKOWE, jodo-bromowe i borowinowe kąpiele kwasowęglowe.

Inhalatorjum Wodolecznictwo

Wziewania emanacji radowej

Zakłady specjalne Ceny niskie.

INFORMUJE

ZARZĄD ZDROJOWISKA

INOWROCŁAW.

Uczeń

fryzjerski

potrzebny zaraz.

Zamiejscowi mają pierwszeństwo

Zakład fryzjerski

B. Czajkowski

Kościuszki 5.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową

Franciszek Joachim Wagner

Wąbrzeźno, ul. Marszał. J. Piłsudskiego 61/2

2-3 uczni

gimnazjalnych

z niższych klas przyjmie na stancję

A. Łukiewska

Wolności 11

POKOJU

niekrępującego, z całem utrzymaniem lub bez poszukuje się

od 1 września.

Zgłoszenie piśmienne z podaniem ceny do eksp. „Głosu" pod 70.

Ogłaszajcie SIĘ w „Głosie Wąbrzeskim"

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE"

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

W środę, dn. 26 bm. premjera, w czwartek, dn. 27 bm. i nieodwołalnie w piątek, dn. 28 bm. o g. 8,45 w.

PORAZ OSTATNI

ujrzymy na naszym srebrnym ekranie dotąd niezrównany szlagier p. t.

„Cztery pióra"

czyli **Czterech przyjaciół**

W rolach głównych najsłynniejsi aktorzy obu półkuli świata:

Cliwe Broock, Willyam Powell, Rychard Arlen, Noah Beery, Fay Wray, Nobile Johnson